

# Świadomość ekologiczna

## Czas na odnawialne źródła energii

Rozwój cywilizacyjny i wzrost społecznych oczekiwań dotyczących jakości życia powoduje stałe zwiększanie się zapotrzebowania na paliwa i energię elektryczną. Z technicznego punktu widzenia nie stanowi to większego problemu: można wybudować dodatkowe elektrownie, można wydobyć więcej węgla. Wydaje się, że jedyne ograniczenia wynikają tylko ze strony finansowej. A jednak...

Przyroda bardzo długo sama była w stanie likwidować skutki takiej dewastacyjnej działalności, jednak osiągnięty obecnie stopień obciążenia naturalnego środowiska powoduje powstawanie nieodwracalnych już zmian. Najpierw zauważono to w państwach najbardziej uprzemysłowionych, później okazało się, że społeczeństwa o niższym standardzie życia nie ustępują im w emisji zanieczyszczeń. Wynika to głównie ze stosowania rozwiązań najprostszycy i najtańszycy. Można to zrozumieć, jednak takie myślenie lekceważy długofalowe skutki takiego działania.

**Tak jak setki lat temu w rolnictwie zauważono, że nie można w nieskończoność opierać się na wypalaniu lasów, tak i my musimy w końcu uznać, że czas odejść od energetyki węglowej. Zmiany klimatyczne spowodowane emisją CO2 postępują w takim tempie, że Parlament Europejski wydał szereg dyrektyw zobowiązujących członków UE do podjęcia niezbędnych działań mających na celu zatrzymanie tego procesu.**

Wskazane kierunki zmian są proste: wzrost efektywności energetycznej, oszczędzanie energii i wykorzystywanie jej lokalnych źródeł, jak najmniej uciążliwych dla środowiska (OZE). O ile efektywność i oszczędzanie nie wymagają komentarza, o tyle skrót OZE wymaga pewnych wyjaśnień. Kryje się za nim pojęcie - **odnawialne źródła energii** -, czyli takie, które stale albo w naturalnych cyklach odnawiają się. Może to być bezpośrednie wykorzystanie energii słonecznej: kolektory słoneczne, panele fotowoltaiczne, pośrednio związane z energią słoneczną (wiatr, fotosynteza roślin, opady atmosferyczne), albo wynikające z oddziaływania między ciałami niebieskimi (plywy morskie).

**W zasadzie wiedzę o tym wszystkim mamy już spora, ale powstaje pytanie, czy chcemy ją zastosować w praktyce?**

Można czekać na administracyjne wdrożenie przez państwo pewnych zachowań, można zrobić coś samemu w mikroskali, można też nie utrudniać działań tym, którzy chcą coś zrobić.



Nowe rozwiązania na początku oznaczają zwykle konieczność poniesienia kosztów finansowych, ale obecnie mamy już szereg mechanizmów finansowych i prawnych, które wprost zachęcają do stosowania rozwiązań mających na celu poszanowanie energii i wykorzystania OZE. Powołano także szereg organizacji, które pracują nad „odarciem” tematu z funkcjonujących stereotypów, choć nadal istnieje coś takiego jak opór społeczny i niechęć środowiska, które często wynikają po prostu z niewiedzy. Choćby w sprawie elektrowni wiatrowych, biogazowni czy spalania roślin energetycznych. Warto wtedy przyrzeć się doświadczeniom innych, a dobre przykłady mamy za miedzą... Na przykład sąsiadujące z naszym powiatem gminy (Sztum, Kisielice) zaryzykowały i postawiły na OZE.

Oprócz korzyści ekologicznych ze stosowania nowoczesnych, proekologicznych rozwiązań, takie decyzje oznaczają również korzyści finansowe dla lokalnych społeczności. Gmina nie musi przecież zawsze czekać na „janosikowe” zamiast pobrać podatek od np. elektrowni wiatrowych.

Nasz powiat zainicjował powstanie agencji energetycznej, której celem jest analiza istniejącej sytuacji oraz szukanie dróg, jak można ją poprawić. Zawsze można tam zasięgnąć informacji. Myślenie ekologiczne to nie kwestia rzucania papierków na ulicy. To myślenie o naszym bezpieczeństwie. Zresztą nie tylko naszym.